

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Kopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; na prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 centów = 8 groszy.

Przenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.
Nekrologi 50 halery.

TEATR VICTORIA

Późny Gość

Benjaminek Wujaszka

dramat w 3-ach aktach, kopenhaski artystyczny film. W wykonaniu najlepszych artystów firmy „Nordisk”.

komedja w 3-ach aktach w wykonaniu pierwszorzędnych artystów Kopenhagi.

Program od wtorku 23-go do piątku 26-go października 1917 r.

FIFI humoreska.

Tygodnik „MESTER” aktualne.

KINO „CZARY”

Napisy na obrazach polskie i niemieckie.

Nowy wspaniały program od poniedziałku 22 października 1917

Części 1, 2, 3, 4 i 5

Napisy na obrazach polskie i niemieckie.

JEGO OSTATNIA MASKA

Niezwykła tragedia życiowa w 5-ciu częściach w inscenizacji RYSZARDA OSWALDA. W głównej roli znakomity artysta BERNARD ALDOR. 1. Przypadkowe poznanie. 2. Na progu szczęścia. 3. Symilacyjny wypadek. 4. W domu dla obłąkanych. 5. Zbrodnia na scenie.

Część 6 TEŚCIOWA NA ZABAWIE LUDOWEJ komiczne. || Część 7 WYRÓB KAPELUSZY NA WYPACH ZUNDKICH natura

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w dni świąteczne o godz. 3-ej.

O polskość kościoła ewangelickiego

Znana jest sprawa synodu ewangelickiego w Łodzi, zwołanego przez gen.-gub. Beselera w sprawie nowego ustroju kościoła ewangelickiego w Polsce. Znane również jest stanowisko ewangelików polaków względem tej sprawy. Założyli oni protest przeciw zamierzonej reformie, uważając za „akt niełojalności względem tworzącego się państwa polskiego i brak wierności dla kościoła luteranckiego”. Gdy protest ten nie odniósł skutku, opuścili gremialnie zebranie synodalne wraz z większością pastarów miejscowych. To wystąpienie ewangelików polaków w obronie polskości swego kościoła wzbudziło w całym społeczeństwie polskim zrozumiałe zainteresowanie i szczere uznanie dla współobywateli ewangelickiego wyznania. Zainteresowanie sprawą musiało być tem większe, że wypadła ona na chwilę wprowadzenia w urząd najwyższej władzy polskiej, do której kompetencji tego rodzaju wewnętrzne sprawy kraju, z istoty najwyższej władzy należeć muszą. Sprawa jest zbyt jasna, aby wymagała dowodzenia. Stąd też sprawa synodu ewangelickiego wypłynęła w chwili najmniej pożądanej i traktowana być musi jako fatalna impreza.

Sposób, w jaki się ta sprawa rozwinęła, towarzyszące jej okoliczności i następstwa sprawiają, że przekracza ona ramy sprawy wewnętrznej kościoła ewangelickiego w Polsce,

sądzili, że uda im się cichaczem i bez walki narzucić ewangelikom polskim ustawę godzącą w autorytet państwowości polskiej, to się omylili. Trzeba bowiem tym panom oświadczyć energicznie, że kto ma odwagę występować z projektami prawodawczymi, ten musi się zgodzić nawet w warunkach okupacyjnych, wysłuchać opinii stron zainteresowanych. Postępowanie zaś wbrew tej elementarnej zasadzie mija się z celem.

Tak społeczeństwo polskie na tę sprawę się zapatruje. Taki jest również pogląd na tę sprawę polskich czynników miarodajnych.

Sprawa cała ma jeszcze jedną charakterystyczną cechę. Zjazd krajowy ewangelicki zwołano w przededniu in-tronizacji Rady Regencyjnej.

Wiadomo, że wszech Niemcy nie godzą się na politykę w sprawie polskiej zainaugurowaną aktem 5 listopada, a nie będąc w stanie zniweczyć tego obowiązującego przed światem faktu dokonanego, dążą do sparaliżowania go przez tego rodzaju kroki, jak wyżej wspomniane usiłując zniechęcić społeczeństwo polskie do pracy państwowotwórczej w przymierzu z państwami centralnymi.

Taki jest cel niefortunnego synodu łódzkiego i dających się łatwo przewidzieć następstw.

Wszech Niemcy oddawna stawiali żądanie, aby zabezpieczyć stanowisko niemieckie w Polsce za pośrednictwem kościoła ewangelickiego, zanim władza rządowa przejdzie w ręce polskie.

Przeciw takiemu postępowaniu należy najenergiczniej zaprotestować. Jeśli wszech Niemcy łódzcy

Tę zasadniczą tendencję wszech Niemców paraliżowania akcji państwowotwórczej w Polsce społeczeństwo polskie musi mieć na pamięci, ocenając omawianą sprawę.

Z drugiej strony wszech Niemcy zapominają, że gdyby nawet udało im się przeprowadzić swe plany germanizacyjne w Polsce, to na zasadzie wzajemności obowiązującej w stosunkach międzynarodowych, polacy w Poznańskim, jako zwarta mniejszość narodowościowa będą mogli tem silniej upomnieć się o podobne stanowisko w państwie pruskim, jakiego oni zażądali dla znikomej i sztucznej mniejszości w państwie polskim.

W imieniu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, reprezentujących warstwę robotniczą, Zarząd tegoż wita z największą radością w osobach Waszych, Dostojni Panowie, tworzący się majestat Państwa Polskiego. Składa Wam powinny hołd i upewnia Was, Dostojni Regenci, o posłuszeństwie względem wszelkich Waszych wskazówek i zarządzeń dla dobra przyszłości narodu, wierząc mocno, że wytyczną Waszą, Dostojni Regenci jest wolność, niepodległość i całość Polski.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

NKN do Rady Regencyjnej

Wykonawczy Komitet NKN wystąpił do Rady Regencyjnej następujące pismo: „Rada Regencyjna Królestwa Polskiego w Warszawie.

„Komisja Wykonawcza Naczelnego Komitetu Narodowego, który w dniu 6 sierpnia 1915 rzucił hasło budowy państwa polskiego na zrabie faktów przez wojnę stworzonych, a później przez 2 lata dokładał starań w celu zorganizowania polskiej siły zbrojnej, jako najważniejszej tego państwa podstawy, z najwyższą radością wita, dokonane już, powołanie Rady Regencyjnej, jako najwyższej Reprezentacji powstającego państwa polskiego. Przekonana, że Rada Regencyjna w swoim dążeniu do oparcia, kierowanego przez się, państwa polskiego na armii polskiej, przywróci jak najrychlej legionom polskim charakter kadrów tej armii, komisja wykonawcza NKN składa Radzie Regencyjnej głęboki hołd.

Kazimierz Laskowski prezes, Jan Kanty Fedorowicz, dr. Tadeusz Starzewski, Bronisław Laskownicki, wiceprezesi: Aleksander Dąbski, Stanisław Downarowicz, Stanisław Dydyński, Władysław hr. Dzieduszycki, dr. Ernest Habicht, Piotr Kosobudzki, Edward hr. Mycielski, Jerzy hr. Mycielski, Ferdynand Ohly, Józef Sare, dr. Zdzisław Siuszkiewicz, dr. Antoni Wereszczyński”.

Hołd Radzie Regencyjnej

Lwów do Rady Regencyjnej. Zarząd miasta Lwowa wystąpił następującą depezę: „Rada Regencyjna—na ręce Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa Metropolity Aleksandra Kakowskiego w Warszawie. Zarząd miasta Lwowa wita powołanie do życia Rady Regencyjnej z jak najwyższą radością, jakoteż wraz z zapewnieniami głębokiej czci przesyła Dostojnej Radzie najgorętsze życzenia, aby rozpoczęte dzieło nadania Narodowi Polskiemu samodzielności zostało uwieńczone w całej pełni jak najrychlej pomyślnym skutkiem i aby prawowita władza państwowa trwale zapanowała w Polsce. Rutowski”.

Druga depeza od komisarza rządowego dra Rutowskiego, brzmi następująco: „Jego Ekscelencja Członek Rady Regencyjnej Zdzisław ks. Lubomirski, Prezydent miasta Warszawy. Racj przyjąć Prezydencie stolicy Polski zmartwychwstałej wyrazy najgłębszej czci i życzenia skutecznej pracy. Przeświadczony, że cały naród poprze Twoje usiłowania—Rutowski”.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich do Rady Regencyjnej. Z Lublina wysłano depezę następującej treści:

Dostojna Rada Regencyjna Polska na ręce Ekscelencji Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego.

